nie godło Stowarzyszenia Kelnerów, oraz napisy tytularne organizacji i data.

Sztandar brał udział poraz pierwszy, w pamiętnym przez nas pochodzie, w dniu 3 maja 1916 roku.

Pod tym sztandarem do roku 1918, skupiał się proletarjat kelnerski, biorący udział w rozmaitych uroczystościach narodowych, jak naprzykład: obchodzie stracenia Rządu Narodowego na stokach Cytadeli w dniu 5 sierpnia 1916 roku, — odsłonięcia pamiątkowej tablicy Kościuszki na Placu Teatralnym w dniu 17 października 1917 roku i t. d., i t. d.

Obecnie sztandar ten znajduje się w Związku Kelnerów (Oddział Warszaw.). Stanowi on cenną pamiątkę koorperacyjną, dla zrzeszonych pracowników kelnerskich.

W roku 1919, przewodniczący J. Kaliszewski, z sekretarzem Centralnego Związku Kelnerów J. Sieradzkim, w imieniu powyższej organizacji, zakupili pięknie wyhaftowany sztandar czerwony z napisami, mówiącemi o jedności i braterstwie proletarjatu...

Z tym to sztandarem, który również znajduje się obecnie w Oddz. Warsz. Kelnerów, — rok rocznie pracownicy gastron. - hotelowi demonstrują, w dniu Święta Pracy. — 1 maja.

S. Jędrzejczak.

Co słychać w Oddziałach?

Poznań: Stary gród Piastowy zaczyna zdrowo myśleć nad zagadnieniami wywyższenia warsztatów pracy i w tym celu zawarł pewną umowę ze Stowarzyszeniem przedsiębiorstw bronienia warsztatów pracy. Komitet Wystawy powołał do swej zasadniczej pracy kolegów: M. Gwizdalskiego, J. Langiego, K. Kubiaczyka i Cz. Soszyńskiego. **Podczas trwania wystawy pismo nasze „Gastronom"** — będzie wydane w Poznaniu.

Kraków: Oddział Krakowski wystąpił łącznie o umowę dla wszystkich pracowników. Delegaci z kol. Drozdowskim na czele zawarli umowę na trzy lata, zabezpieczając tem samem pole działania na przeciąg tego czasu.

Lwów: Antagonizmy i animozje w Oddziale Lwowskim udało się kol. W. Bawarskiemu wykorzenić. Różne zapatrywania, uzgodnione zostały przez wybory do Oddziału, gdzie byliśmy świadkami, że kol. Fr. Heil nadal będzie prowadzić swych pracowników w walce o zdobycze socjalne. Oddział energicznie zorganizował subjektów restauracyjnych (bufetowców), których przyjął jako sekcję do swego lokalu. W dniach najbliższych odbędzie się zgromadzenie pracowników hotelowych i przyłączenie ich do naszego Związku.

Łódź: Kuchmistrze z kol. Zabłockim potrafili szturmem zdobyć dzień odpoczynkowy-siódmy oraz polepszyć warunki płacy. Cech nie wykazuje łącznie z majstrami żadnej prawie pracy. Starszemu majstrowi (właśc. restauracji) grozi plajta.

Wilno: Kresy zaczynają się organizować i widzimy nawet, że kandydat ich z ramienia Oddziału figurował na liście do Rady Miejskiej. Kandydatem tym jest kol. Kanclerz. Przewodniczącym zaś kol. W. Kuke. Oddział jest zreformowany i prowadzi pracę intensywną.

Lublin: W Oddziale pracy dużo, a członkowie nie liczą się z zagadnieniami społecznemi, trwają w zatwardziałych swych niezrozumieniach. Jednakowoż i tam do Rady Miejskiej figurował na liście kol. Kłosowski, jako kandydat.

Radom: Nieszczęściem dla tego Oddziału jest, że Zarząd nie może się utrzymać. Ostatni przewodniczący kol. Majewski ciężko zachorował na rozstrój nerwowy. Zarząd objął kol. Fabiński, zdolny pracownik i dobry organizator.

Bydgoszcz: Pozostawiony Zarząd przez kol. W. Bawarskiego i naznaczenie komisarza zrobiło pewien postęp w życiu organizacyjnem. Walka ustaje, organizacja zaczyna naprawdę żyć nowem życiem.

Tarnów: Kwestję palącą polepszenia warunków w Oddziale Tarnowskim rozstrzygnięto. Członkowie zobowiązali się podporządkować wszystkim poczynaniom związkowym.

Zakopane: Oddział zreformowano. Przewodniczący kol. Śniadowski, który jak się okazuje jest nie tylko dobrym pracownikiem lecz i organizatorem. Praca organizacyjna posuwa się naprzód.

Warszawa: (Z Oddziałów Warszawskich kelnerów).

Oddział Warszawski w stadjum gorączkowej pracy.

Obranie nowego Zarządu i objęcie prezesury w Oddziale kelnerów przez kol. F. Janickiego zrobiło krok naprzód. Pomimo wielkich przeszkód ze wszystkich stron, Zarząd obecny nie opuszcza rąk, a stara się wyprowadzić Oddział na równe tory.

Przychodzi mu to jednak z wielką trudnością, gdyż brak poczucia organizacyjnego u większości członków Oddziału, nie zastosowywujących się do dyrektyw Zarządu.

Nie regularne wpłacanie składek członkowskich, samorzutne nałożenie fraków w firmie „Polonja" i wiele innych rzeczy, które to tamują normalny rozwój Oddziału.

Nieprzychylne stanowisko jakie zajmuje Stowarzyszenie Restauratorów, które jest głuche na wszelkie protesty, też w dużej mierze szkodzi rozwojowi Oddziału. Zarząd Oddziału Warszawskiego Kelnerów pracuje w ścisłym kontakcie z Zarządem Głównym w sprawach wystawy, mającej się odbyć

Koledzy! Polecajcie znakomite Piwa Kobylepolskie!